

Pojęcia kluczowe: adwokatki, Antonina Jackowska-Peterson, Helena Miropolska, Helena Fleming-Czachorska

Renata Wiaderna-Kuśnierz

Pierwsze Polki praktykujące w zawodzie adwokata w świetle ówczesnej im prasy

ABSTRAKT

Zawód adwokata do końca XIX wieku zasadniczo wykonywany był przez mężczyzn. Przed 1918 r., kiedy Polska była pod zaborami, Polki często wyjeżdżały do innych państw, aby się kształcić. Pierwszą Polką na świecie, która nabyła prawo do występowania w sądach i praktykowała w zawodzie przez wiele lat, była mieszkanka Milwaukee w USA, urodzona w Poznaniu, Antonina Jackowska-Peterson. Kolejną znaną za granicą Polką praktykującą w zawodzie była Helena Miropolska, której rodzice przyjechali do Paryża z zaboru rosyjskiego. To w tym mieście Miropolska odniosła duży sukces, broniąc w procesach osoby z pierwszych stron gazet. Na uwagę zasługuje również praktyka adwokacka kolejnej Polki, pochodzącej z Buffalo, praktykującej w Chicago Heleny Fleming-Czachorskiej, która przez wiele lat m.in. reprezentowała jako adwokat Związek Polek w Ameryce. Artykuł pokazuje, w jaki sposób przedstawiały działalność trzech pierwszych polskich adwokatów ówczesne im gazety i jakie trudności napotykały w ogóle kobiety, które chciały wykonywać na początku XX wieku ten typowo męski wówczas zawód. Po raz pierwszy spróbowano odtworzyć fakty z życia i działalności adwokackiej trzech pierwszych kobiet o polskich korzeniach.

I. UWAGI WSTĘPNE – KOBIETY W ZAWODZIE ADWOKATA

Już źródła antyczne wspominają o kobietach próbujących zdobyć wiedzę prawniczą i chcących występować przed sądami jako zastępcy procesowi. O takich, które interesowały się rzymskim ustawodawstwem i wymiarem sprawiedliwości, a niejednokrotnie zakulisowo rządziły państwem, wspomina np. Maciej Jońca

w artykule *Pojawienie się kobiet w adwokaturze a kłopotliwy balast rzymskiego prawa*¹. Przytacza postacie następujących kobiet: Terencji, która miała wpływ na Cyncerona, Liwii – małżonki Oktawiana Augusta, Messaliny – małżonki Klaudiusza. Wymienia również przypadki pierwszych kobiet, które występowały przed sądem w swoim imieniu, jak Mezja z Sentinum czy Hortensja, córka Kwintusa Hortensjusza, ale także w imieniu innych – jak Kafrania (Caia Afrania), żona senatora Licynjusza Bukcjonisa². W związku, jak podaje Maciej Jońca, z „wyszczeniem” tej ostatniej, określonej przez Zygmunta Albrechta „najbezwstydniejszą kobietą, naprzykrzającą się sądowi swoim pieniactwem”³, o czym wspomniano w Digestach justyniańskich, fragmencie zaczerpniętym z komentarza Domitiusa Ulpiana, zakazano kobietom występowania przed sądem. Zakaz ten powtarzały później także średniowieczne i nowożytne kodyfikacje⁴.

Kobiety okresu średniowiecza wykładające prawo na uniwersytetach również nie mogły podejmować praktyki adwokackiej. Należą do nich pracujące wówczas na włoskich uniwersytetach: Dotta d'Accurse (XII w.), siostry Bettina i Novella d'Andrea, Joanna Bianchetti i Magdalena Buonsignori (XIV w.). Znane są prawniczki XVI–XVIII w., słynące z krasomówstwa: Emilia Brembati, Laura della Corgna, Elisabetta Mastola, Issicratea Monti, Bettisia Gozzadini, które również nie mogły wykonywać tego zawodu⁵.

Walka kobiet o możliwość wykonywania zawodu adwokata i trend praktycznego wykorzystywania wiedzy prawniczej w tym zawodzie widoczne są dopiero w poł. XIX w. Pierwszą kobietą na świecie, w stosunku do której w 1869 r. wydano zgodę na wykonywanie zawodu, była Amerykanka Arabella Bobb Mansfield⁶, choć prawo otwierające kobietom drogę do adwokatury uchwalono dopiero 15.02.1879 r. Mansfield po zdaniu egzaminu zakwestionowała wówczas prawo stanu Iowa wykluczające ją od wykonywania zawodu. Sąd uznał w podniesionej sprawie, że w tym stanie nie można odmówić kobietom jego wykonywania⁷. Ówczesne gazety rozpisywały się, że razem z mężem Johnem utworzą kancelarię adwokacką: „Mansfield and Husband” lub „Mansfield and Wife”⁸. Sama zainteresowana nie podjęła się ostatecznie praktykowania

1 M. Jońca, *Pojawienie się kobiet w adwokaturze a kłopotliwy balast rzymskiego prawa*, „Edukacja prawnicza” 2010/3(114), cz. I i II, <https://www.edukacjaprawnicza.pl/pojawienie-sie-kobiet-w-adwokaturze-a-klopotliwy-balast-rzymskiego-prawa-czesc-i/> (dostęp: 24.10.2023 r.).

2 M. Jońca, *Pojawienie się kobiet...*, *passim*.

3 Z. Albrecht, *‘Kwestia kobieca’ w naszej adwokaturze*, „Palestra” 2003/48/5–6(545–546), s. 161.

4 M. Jońca, *Pojawienie się kobiet...*, *passim*.

5 „Głos Polek” [Chicago] z 12.08.1915 r., s. 4.

6 Zob. szerzej: L. E. Ford, Mansfield, Arabella (w:) *Encyclopedia of Women and American Politics*, L. E. Ford, New York: Facts on File 2021, s. 364.

7 Early Civil Rights Cases, „Iowa Judicial Branch”, <https://www.iowacourts.gov/for-the-public/educational-resources-and-services/iowa-courts-history/civil-rights/>

8 „Ashtabula Weekly Telegraph” [Ashtabula, Ohio] z 10.07.1869 r.; „The Evening Telegraph” [Philadelphia, Pensylwania] z 1.07.1869 r., s. 2; „The Portland Daily Press” z 14.07.1869 r., s. 2 i inne.

prawa, skoncentrowała się na nauczaniu w Iowa Wesleyan College, gdzie pracował również jej mąż. Angażowała się także w prace aktywistyczne na rzecz kobiet.

Odrzucenie społeczne było zbyt duże i mimo że w kolejnych latach zezwolono kolejnym kobietom na wykonywanie zawodu adwokata, np. w 1878 r. w Kalifornii (Clara Shortridge Foltz), w 1897 w Kanadzie (Klara Brett-Martin) czy w 1897 w Nowej Zelandii (Ethel Benjamin), to często zaraz po wywalczeniu sobie prawa występowania w sądach lub po pewnym czasie jednak rezygnowały⁹. Najszybciej i najwięcej kobiecych biur adwokackich otwierało się pod koniec XIX w. w USA. Jak podaje czasopismo „Zgoda. Wydanie dla niewiast”, w 1893 r. w 28 stanach było już 158 kobiet adwokatów¹⁰. W 1914 r. to samo czasopismo podało, że na świecie było już 1010 adwokatów¹¹. Najczęściej kobiety, które weszły do palestry, na początku współpracowały z mężami, braćmi, ojcami i długo nie szukały niezależnego zatrudnienia.

Pierwszymi państwami w Europie, które wprowadziły prawo dostępu kobiet do adwokackiego zawodu, były: Rumunia od 1891 r. (Sarmisa Bilcescu), Francja od 1900 r. (Olga Petit, Jeanna Chauvin), Holandia od 1903 r. (Adolphine Kok), Norwegia od 1904 r. (Elise Sem)¹². Czasem dostęp do zawodu obłożony był dodatkowym warunkiem. Jak pisze „Dziennik Krakowski” z 5.02.1897 r., Rada Związkowa szwajcarska uchwaliła 120 głosami za, przeciwko 22 głosom, dopuścić kobiety do praktyki adwokackiej. Warunkiem wykonywania zawodu dla kobiet zamężnych miała być zgoda męża¹³. Interesująca pozostaje sprawa pierwszej Włoszki przyjętej w 1883 r. do Izby Adwokackiej – Lidii Poët, którą wspomina Karolina Dzimira-Zarzycka w artykule *Adwokat rodzaju żeńskiego, czyli „Prawo Lidii Poët”*¹⁴. Włoszka cieszyła się wpisem na listę adwokatów tylko kilka miesięcy, ponieważ zakwestionowano decyzję Izby Adwokackiej i Sąd Apelacyjny nakazał wykreślenie jej nazwiska z rejestru. Mogła zostać ponownie dopuszczona do zawodu wówczas, kiedy kobiety uzyskały pełny dostęp do praw publicznych. Na listę adwokatów wpisana została w roku 1920, kiedy miała już 65 lat¹⁵. 15.02.2023 r. miała miejsce światowa premiera serialu, biograficznego dramatu kostiumowego, opartego na opisie jej życia i działalności, pt. *Prawo Lidii Poët*¹⁶.

Mimo że kobiety przyjmowane były do adwokatury, to tak jak już wspomniałam wcześniej, z różnych powodów, również niechęci klientów – mężczyzn do reprezentowania ich przez kobietę, pierwsze adwokatki często nie występowały przed sądem.

9 M. J. Mossman, *The First Women Lawyer*, „Bloomsbury Publishing” 2006, *passim*.

10 „Zgoda. Wydanie dla niewiast” [Chicago] z 25.03.1909 r., s. 4.

11 „Zgoda=Unity” [Chicago] z 22.01.1914 r., s. 3.

12 Por. „Zgoda. Wydanie dla niewiast” [Chicago] z 25.03.1909 r., s. 4.

13 „Dziennik Krakowski” z 5.02.1897 r., s. 6.

14 K. Dzimira-Zarzycka, *Adwokat rodzaju żeńskiego, czyli „Prawo Lidii Poët”*, <https://prenumeratorka.pl/adwokat-rodzaju-zenskigo-czyli-prawo-lidii-poet/> (dostęp: 24.10.2023 r.).

15 K. Dzimira-Zarzycka, *Adwokat...*, *passim*.

16 Zob. <https://www.netflix.com/pl/title/81414644> (dostęp: 8.12.2023 r.).

Starzy adwokaci, jak pisze „Dziennik Chicagoski” z 13.11.1908 r., uważali piękne, młode adwokatkę za niebezpieczną konkurencję. Twierdzili, że młodszy klienci „chętniej idą do młodych obrońców, niż do starych, wytrawnych prawników”¹⁷.

Jeden z publicystów francuskich René Bures postanowił sprawdzić, dlaczego świeżo upieczone adwokatkę nie wykonują zawodu. Udał się w tym celu do pierwszych pięciu kobiet, którym otworzono we Francji drzwi do zawodu, aby je o to zapytać. Pierwsze kroki skierował do pałacu sprawiedliwości, ponieważ jak uważał: „adwokaci najczęściej zajęcia mają w sądzie”. Portier poinformował go, że pań: Chauvin, Bézénech, Petit, Mille i Pierre nie widział od kilku już lat albo nigdy. Bures postanowił więc udać się do ich kancelarii lub domu. Okazało się, że z Jeanne Chauvin nie udało mu się spotkać. Jej sąsiad poinformował go, że nie zajmuje się adwokaturą, a nauczaniem prawa w „pewnym wyższym żeńskim zakładzie naukowym”. Z Bézénech również nie dane było mu się zobaczyć, była na przejażdżce ze swoim sześciomiesięcznym synkiem. Udało mu się porozmawiać z adwokatkami Pierre i Mille. Pierwsza z nich oświadczyła, że jest też lekarką i na tym zawodzie dorobiła się majątku, druga zaś stwierdziła, że jeszcze nie występuje w sądzie, ponieważ nie czuje się na tyle przygotowana. Do Olgi Balachowsky-Petit nie kierował swoich kroków w ogóle, ponieważ jak napisał: „cały Paryż wie, że ona jeszcze nigdy nie występowała w charakterze adwokatkę”¹⁸. Pierwszą adwokatką, która występowała regularnie w sądzie we Francji i cieszyła się popularnością, była Polka, Helena Miropolska.

Zanim Miropolska została adwokatką, podobnie jak poprzedniczki, nie tylko musiała się wykazać wiedzą prawniczą, ale również musiała przejść wiele innych formalności. Jedna z gazet polonijnych pisze, że taka kandydatka (podobnie kandydat) we Francji powinna przejść jeszcze „egzamin z moralności”¹⁹. Do tego celu delegowany był jeden z członków korporacji adwokackiej, który udawał się do domu przyszłego adwokata, aby zebrać wywiad na temat jego narodowości, stanu cywilnego, środków utrzymania, oraz oceniał, czy warunki mieszkaniowe odpowiadają wykonywaniu jego przyszłej profesji. Sprawdzał na przykład, czy w pokoju, w którym ma przyjmować petentów, nie ma łóżka ani komody, bowiem „przybytek Temidy powinien być poważny i nieskalany osobistymi sprawami adepta”²⁰. Oprócz tego, kiedy już adept(-ka) otworzy taką kancelarię, powinien: „zapisać się jako sekretarz u starszego kolegi i raz na tydzień przybywać na konferencje, zaś kilka razy do roku na zgromadzenia korporacji. Po trzech latach jest ‘wyzwolony’ i wolny od kontroli”²¹.

17 „Dziennik Chicagoski” z 13.11.1908 r., s. 2.

18 „Nowiny” z 29.11.1907 r., s. 2 oraz „Gazeta Narodowa” z 26.11.1907 r., s. 1–2.

19 „Zgoda. Wydania dla niewiast” z 31.01.1901 r., s. 1.

20 „Zgoda. Wydania dla niewiast” z 31.01.1901 r., s. 1.

21 „Zgoda. Wydania dla niewiast” z 31.01.1901 r., s. 1.

Te dodatkowe warunki, które należało spełnić, również zapewne utrudniały kobietom dojście do zawodu adwokata.

Na łamach „Kurjera Lwowskiego” z 27.06.1914 r. czytamy, że przeszkodą dla absolwentek prawa w Wielkiej Brytanii było, wywodzące się jeszcze z 1843 r., prawo, które stanowiło, że kobietom nie wolno było wypowiadać się publicznie²². Pierwszą kobietą-adwokatką w Londynie była Helene Normanton, która zaszynęła z tego, że rozstrzygnęła spór angielskich prawniczek w kwestii tradycji noszenia peruk. Adwokatki nie chciały ich nosić, ponieważ twierdziły, że je oszpecają. Normanton w tej kwestii stwierdziła: „Adwokatka musi być tak piękna, aby jej nawet urzędowa peruka nie zdołała oszpecić”²³.

II. PIERWSZE POLKI PRAKTYKUJĄCE W ZAWODZIE ADWOKATA

Polki, w związku z rozbiorem Polski i zakazem kształcenia na kierunkach prawo w uniwersytetach państw zaborców, studiowały w innych państwach i to tam później zasilają szeregi adwokatury. Pewnym wyjątkiem był zabór rosyjski, gdzie z korzystnych przepisów skorzystały dwie Polki, które dążyły do wykonywania zawodu adwokata i go zdobyły: Jadwiga Podgórska (później Jurkiewiczowa), adwokatka w Moskwie i wspomniana już Helena Miropolska (adwokatka od 1907 r. w Paryżu). Artykuł traktuje również o pierwszych polskich adwokatkach w USA wykonujących wspomniany zawód: Antoninie Jackowskiej-Peterson (1901) oraz Helenie Fleming-Czachorskiej (1909). W artykule nie zostanie opisana wspomniana już wyżej Janina Podgórska, po mężu Jurkiewicz, kolejna Polka, która ukończyła wydział prawny w Paryżu i złożyła egzamin państwowy w Rosji. Została ona wprowadzona zaakceptowana przez moskiewską Radę Adwokacką, ale ostatecznie nie została przyjęta w poczet adwokatów przysięgłych, praktykowała natomiast jako pomocnik adwokata w kancelarii Aleksandra Lednickiego²⁴. Więcej na jej temat można przeczytać w „Palestrze”, w artykule Stanisława Milewskiego²⁵.

Pomimo że wszystkie wspomniane kobiety nie są anonimowe w historiografii zagranicznej, to jednak nie przedstawiono jak dotąd analizy zawartości ówczesnej prasy na ich temat, co starałam się poniżej opisać. W artykule Polki zostaną wspomniane w kolejności uzyskania zgody na reprezentację w sądzie i przyjęcia w szeregi adwokatury.

Należy również zaznaczyć, że jest to pierwsza publikacja traktująca o pierwszych Polkach czynnie praktykujących w zawodzie adwokata. Powstało wiele publikacji, w których pisze się o pierwszych kobietach-adwokatkach

22 „Kurjer Lwowski” z 27.06.1914 r., s. 10.

23 „Dziennik Chicagoski” z 24.03.1920 r., s. 2.

24 „Wiarus” z 29.04.1915 r., s. 3 oraz C. Walewska, *Kobieta polska w nauce*, Warszawa: Towarzystwo Zawodowego Kształcenia Kobiet 1922, s. 29.

25 S. Milewski, *Zanim kobieta została adwokatem*, „Palestra” 2002/46/1-2(529-530), s. 103-104.

w odrodzonej Polsce. O powyższych pisali Stanisław Milewski²⁶, Zygmunt Albrecht²⁷ i Adam Redzik²⁸, nie wspomina się natomiast o Polkach emigrantkach, które ten, wówczas jeszcze męski zawód wykonywały przed rokiem 1925. Rok 1925 uznaje się bowiem za czas, kiedy pierwsza adwokatka w Polsce Helena Wiewiórska nabyła uprawnień do jego wykonywania. Postacie pierwszych Polek wykonujących z sukcesem zawód adwokata u progu XX w., o których jest ten artykuł, są w Polsce całkowicie zapomniane, pomimo faktu, że ówczesne im gazety często rozpisywały się o ich działalności. Polonijne czasopisma podkreślały polskie pochodzenie pierwszych prawniczek. Pierwsze adwokatki swoją wytrwałością w dążeniu do celu i późniejszą pracą z pewnością zasłużyły, aby potomni o nich nie zapomnieli. Mam nadzieję, że artykuł przyczyni się do poszerzenia wiedzy o ich życiu i działalności, a może kiedyś, jak o Lidii Poët, również powstanie film fabularny.

III. ANTONINA JACKOWSKA-PETERSON (1863–1952)

Antonina (Antoinette) Wiktoria Jackowska--Peterson (z domu Jackowska, ojciec Adalbert, matka Paulina Neuman), ur. w Poznaniu w 1863 r. była pierwszą Polką adwokatką w Stanach Zjednoczonych (i prawdopodobnie na świecie). Zanim rozpoczęła studia prawnicze, była modystką. Sprzedawała kapelusze. Jeden z takich kapeluszy sprzedała znanej wówczas prawnicze Kate Pier McInstosh, która zainspirowała ją do studiowania prawa²⁹. Na podjęcie studiów prawniczych miał wpływ również proces, jaki wytoczył jej ojciec Wojciech Jackowski firmie, w której pracował – Illinois Steel Company (największemu producentowi stali w USA pod koniec XIX w.). Oskarżył firmę, że nie dotrzymała obietnicy w związku z jego wypadkiem przy pracy (został mocno pokaleczony przy ładowaniu węgla) w jednym z zakładów firmy w Bay View w dniu 12.01.1887 r. Firma przyrzekała wówczas w kontrakcie zatrudniać go po tym incydencie codziennie przy lekkiej pracy za stałą stawkę dzienną



Antonina Jackowska-Peterson.
Zdjęcie pochodzi ze strony: <https://milwaukeekepolonia.blogspot.com> (dostęp: 31.12.2023), zamieszczone na stronie z czasopisma „Milwaukee Journal”.

26 S. Milewski, *Zanim kobieta...*, s. 98–106.

27 Z. Albrecht, „Kwestia kobieta” w naszej adwokaturze, „Palestra” 2003/48/5–6 (545–546), s. 160–165.

28 A. Redzik, *Kobiety w adwokaturze*, Palestra 2018/12, s. 94–100; A. Redzik, *Droga kobiet do zawodu adwokata*, „Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2018/1/1–2, poz. 13, s. 163–171.

29 *Pioneers in the Law. The first 150 Women*, Madison 1998, s. 14. Dostęp otwarty na stronie: <https://www.wisbar.org/aboutus/legalhistory/Documents/Pioneers-in-the-Law-The-First-150-Women.pdf>.

1,5 dolars. Jackowski twierdził, że firma z 1892 r. zniżyła mu płacę o 10 centów, aż w końcu w 1895 r. „oddaliła” go ze służby. Przed sądem żądał 1000 dolarów odszkodowania za zerwanie kontraktu. Firma podniosła, że wypłaciła Jackowskiemu odszkodowanie 300 dolarów za okaleczenia. Okazało się, że sprawa przedawniła się 20.08.1896 r.³⁰

Jak pisze „Telegraf” z Chicago, 21.06.1901 r. Jackowska na uniwersytecie stanowym Wiscounsins (The University of Wisconsin) w Milwaukee po trzyletnich studiach (była jedyną kobietą na roku), mając już 38 lat, ukończyła Wydział Prawa z wyróżnieniem. Wygłosiła rozprawę na temat kooperacji w małżeństwie i otrzymała stopień Bachelor of Laws, który uprawniał ją do wykonywania zawodu. Jak relacjonuje gazeta: „Została adwokatką w całym tego słowa znaczeniu. Może praktykować we wszystkich sądach w stanie Wisconsin”³¹.

Antonina Jackowska-Peterson praktykowała w Milwaukee i często, również z mężem (Charles Nelson Peterson, wyszła za mąż w 1900 r., rozwiodła się w 1925 r.³²), broniła oskarżonych o kradzieże. „Dziennik Chicagoski” w 1910 r. pisał o sprawie niejakiego K. Kuklinskiego oskarżonego o kradzież 10 dolarów i czterech funtów gotowanej szynki. Przeciwko Kuklinskiemu wystąpił wówczas rzeźnik Kazimierz Godlewski. Kuklinski w sądzie wyższej instancji został uniewinniony od zarzutów, do czego przyczyniło się, prowadząc jego sprawę, małżeństwo Peterson³³. Ta sama gazeta pisała w 1915 r., że Antonina Peterson-Jackowska broniła Ignacego Wróblewskiego, który został oskarżony o kradzież 20 dolarów. Do kradzieży miało dojść podczas imprezy zakrapianej alkoholem, a suma miała być skradziona z kieszeni Leona Cybulskiego. Przysięgli uznali oskarżonego niewinnym³⁴. O „prominentnej polskiej adwokatce” wspominał także dosyć często „The Milwaukee Leader”³⁵. Gazeta wspomina, że w 1912 r. reprezentowała jednego z dwóch braci w sprawie, w której jeden z nich John Debrziński oskarżał drugiego Waltera o przywłaszczenie 30 dolarów, które, jak twierdził oskarżony brat, dziesiętnastolatek dał mu na przechowanie³⁶. Jackowska-Peterson była też pierwszą kobietą prawniczką, która w stanie Wisconsin wzięła udział w procesie o morderstwo. Wraz z mężem brała udział w obronie Jana Tarasińskiego, który został oskarżony o namawianie do popełnienia

30 „Ameryka” [Toledo, Ohio, USA] z 9.04.1898 r., s. 4 oraz „Zgoda” [Milwaukee, Wisconsin, USA] z 7.01.1897 r., s. 5.

31 „Telegraf” [Chicago] z 10.07.1901 r., s. 7.

32 Pioneers in the Law. The first 150 Women (Madison: State Bar of Wisconsin 1998), s. 14. Dostęp otwarty na stronie: <https://www.wisbar.org/aboutus/legalhistory/Documents/Pioneers-in-the-Law-The-First-150-Women.pdf>

33 „Dziennik Chicagoski” z 18.10.1910 r., s. 2.

34 „Dziennik Chicagoski” z 19.02.1915 r., s. 2.

35 Zob. „The Milwaukee Leader” [Wisconsin, USA] z 5.09.1913 r., s. 5

36 „The Milwaukee Leader” z 9.03.1912 r., s. 3.

Hausfrau” [Berlin] 5.01.191

zabójstwa kasjera Dominika Gapińskiego i obrabowanie banku „Skarb Sobieskiego”³⁷. O popełnienie morderstwa oskarżeni zostali 19-letni Józef Marusik, 20-letni Franciszek Szymczak i 20-letni Jakób Zajączkowski³⁸.

Jak pisze gazeta „Wiarus”: „Marusik, Szymczak i Zajączkowski wpadli do biura ‘Skarbu Sobieskiego’ i tam zabrawszy pieniądze wpłacone za akcye chcieli uciec, gdy wtem zastąpił im drogę Gapiński, do którego Marusik strzelił, kładąc go trupem na miejscu”³⁹. Gazeta podaje również, że Marusik, odsiadując 25-letni wyrok, zmarł w więzieniu stanowym na gruźlicę⁴⁰. Praktykę adwokacką Antonina Jackowska-Peterson kontynuowała do 1923 r. Od tego roku do 1939 r. realizowała się w City Service Commission (Miejskiej Komisji Służby Cywilnej). Najpierw była członkiem komisji, następnie wiceprezydentem i prezydentem⁴¹.

„Głos Polek” wspominał także o jej społecznych działaniach. W 1911 r., z okazji wieczorku zorganizowanego przez Wydział Oświaty Związku Polek w Ameryce, udzieliła wykładu pt. „Jak powinni rodzice polscy wychowywać swoje dzieci”⁴². 12.10.1919 r. wygłosiła także wykład pt. „Praca kobiet w dziedzinie politycznej”⁴³. W 1917 r. „Głos Polek” relacjonował, że pierwsza adwokatka – Polka w Stanach Zjednoczonych Jackowska-Peterson przemawiała na wiecu zorganizowanym przez rodaczki, reprezentując Ligę Kobiet Polskich, która zakupywała hurtowo wagony żywności i codziennie rano rozprzedawała je po niskich cenach, w ramach samopomocy, która była odpowiedzią na „klęskę drożyzny” w tym czasie⁴⁴. Gazeta „Milwaukee Leader” z 1914 r. informowała, że Jackowska-Peterson kilka lat wcześniej wstawiała się (piastując wówczas funkcję wiceprezesa Ligi Polsko-Amerykańskich Gospodyń Domowych) u burmistrza miasta (stojąc na czele kilkunastu pań) w sprawie utworzenia w mieście targowiska, które obniżyłoby ceny artykułów spożywczych, i wówczas rolnicy mogliby się kontaktować bezpośrednio z konsumentem⁴⁵.

37 Morderstwo szeroko opisywały ówczesne gazety. Zob. m.in. „Eagle Rver Review” [Wisconsin], z 10.04.1908 r., s. 6. W numerze opublikowano również fotografię Dominika Gapińskiego; „The Wisconsin Tobacco Reporter” [Edgerton, Wisconsin] z 23.07.1909 r., s. 6; „Der Sontagsbote” [Milwaukee, Wisconsin] z 31.05.1908 r., s. 3.

38 „Dziennik Narodowy” [Chicago] z 29.05.1908 r., s. 3. Zob. także: „Dziennik Chicagoski” z 6.04.1908, s. 1.

39 „Wiarus” [Winona, Minnesota] z 13.05.1909 r., s. 1.

40 „Wiarus” [Winona, Minnesota] z 13.05.1909 r., s. 1.

41 Jackowska-Peterson, Antoinette, https://wlh.law.stanford.edu/biography_search/biophage/?woman_lawyer_id=10458 (dostęp: 29.01.2024 r.). Na stronie podano rok urodzenia 1867. Najprawdopodobniej zaszła tu pomyłka.

42 „Głos Polek” z 5.10.1911 r., s. 14.

43 „Dziennik dla wszystkich” z 12.10.1929 r., s. 3.

44 „Głos Polek” z 8.03.1917 r., s. 4.

45 „The Milwaukee Leader” z 13.11.1914 r., s. 7 oraz z 14.11.1914 r., s. 3.

IV. HELENA MIROPOLSKA (1886–1976)

Helena Miropolska urodziła się 4.10.1886 r., była córką Polki i Rosjanina, małżeństwa lekarzy z zaboru rosyjskiego, zamieszkających w Paryżu na Montmartre. Rodzice, Zofia i Jerzy Miropolscy (oboje) uzyskali stopień doktorów medycyny na uniwersytecie w Paryżu. Matka obroniła doktorat z tematu: „O grypie (influenzie) w Paryżu i szpitalach paryskich”, zaś rozprawa ojca nosiła tytuł: „O artretyzmie”. Prace oceniono bardzo wysoko, zwłaszcza matki. Jeden z recenzentów, prof. Peter nazwał rezultaty jej badań „drogocennymi zdobyczami wiedzy”⁴⁶. O jednoczesnej obronie doktoratów przez małżonków Miropolskich pisano w kilku dziennikach, np. „Kuryerze Lwowskim” czy Kuryerze Warszawskim”. Podkreślano, że: „Państwo Miropolscy są ludźmi bardzo niezamożnymi i posiadają liczną rodzinę. Podczas nauki musieli wychowywać dzieci i troszczyć się o byt powszedni”⁴⁷.

Helena Miropolska ukończyła w Paryżu Collège Sévigné, a następnie trzyletnie studia na paryskiej Sorbonie⁴⁸. 22.10.1907 r. jako dwudziestolatka złożyła przysięgę adwokacką i otrzymała zgodę na reprezentację w sądzie. Stała się, jak to określono w tygodniku dla kobiet „Zgoda. Wydania dla niewiast”: „pierwszym najmłodszym i najpiękniejszym adwokatem w Paryżu”⁴⁹, co w późniejszym czasie podkreślały piszące o niej liczne gazety. Gazeta „Głos Polek” rozpisywała się na temat wyglądu Miropolskiej w tym ważnym dla niej dniu: „Stanęła przed nimi śliczna dwudziestoletnia panna w czarnym birecie, na ciemnych, bogatych włosach, pod togą obrońcy miała piękną, różową suknię, podarowaną jej na ten wielki dzień przez jeden z pierwszorzędných magazynów stolicy”⁵⁰. Przysięgę adwokacką składała w pierwszej Izbie Trybunału Apelacyjnego⁵¹, mieszczącego się w Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu. Zaprzysiężenie skupiło tłumy obserwatorów. Zwolennicy równouprawnienia – jak pisano w powyższej



Helena Miropolska
źródło zdjęcia: „Das Blatt
der Hausfrau”
[Berlin] 5.01.1919 r.

46 „Kuryer Lwowski” z 5.05.1890 r., s. 4.

47 „Kuryer Lwowski” z 5.05.1890 r., s. 4; „Kurjer Warszawski” z 30.04.1890 r., s. 2.

48 „Ženský svét” (Praga) z 20.12.1907 r., s. 261.

49 „Zgoda. Wydania dla niewiast” [Chicago] z 12.12.1907 r., s. 6.

50 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

51 „Zgoda. Wydania dla niewiast” [Chicago] z 12.12.1907 r., s. 6.

gazecie polonijnej – uważali, że „niewiasty ciekawsze, przebieglejsze, bardziej gadatliwe od mężczyzn stworzone są na adwokatki”. Przeciwnicy zaś twierdzili, że to „oznaki bliskiego końca świata”, gdyż kobiety „wdzierają się gwałtem” w strefę działalności zarezerwowanej do tej pory tylko dla mężczyzn. Były też głosy umiarkowane, które „wyrażały obawę, że przyjemna powierzchowność, melodyjny głos i wymowne, błagalne spojrzenie będą miały większy wpływ na panów sędziów, niż najślusniejsze argumenty i głęboka znajomość prawa”⁵².

Miropolska rok później, mając 21 lat, po raz pierwszy wystąpiła przed sądem w charakterze obrońcy. Prosiła o uniewinnienie Betty Rosenfeld, oskarżonej o kradzież w domu towarowym kawałka koronki. „Boletin Mercantil de Puerto Rico” z 8.01.1908 r. relacjonował następująco wystąpienie młodej adwokatk: „Debutantka, która ubrana była w elegancki, czarny garnitur mówiła bez wielkich emocji, czystym i dobrym głosem. Odniosła się do pokus jakie niosą za sobą domy towarowe”⁵³. „Głos Polek” pisał o mowie obrończyci Miropolskiej: „chociaż w stanowczej chwili ze łzami w oczach zwróciła się do trybunału, prosząc o uniewinnienie swojej klientki, złodziejki, sędziowie nie dali się wzruszyć i piękna adwokatka przegrała proces”⁵⁴.

Następne sprawy już wygrywała⁵⁵. Helena Miropolska uważała, że kobiety lepiej od mężczyzn nadają się na adwokatów. Słowa te wypowiedziała w 1912 r., mając 25 lat. Uzasadniała je tym, że dotychczas prowadząc wiele spraw, przegrała w sądzie tylko jedną⁵⁶.

Po pierwszej przegranej sprawie podjęła się kolejnych. „Dziennik Kijowski” uważał, że swoją sławę zawdzięcza obronie Iwonny da Silva (Deschamps, używała również nazwiska Levy). „Gazeta Narodowa” relacjonowała w 1907 r., że Miropolska podjęła się obrony kobiety bez zawodu (przysparzającej jednak często zawód mężczyznom), która została oskarżona przez miejscowych jubilerów o to, że nie dysponując pieniędzmi, zabrała od jubilerów, na konto swojego przyjaciela, drogie kosztowności, naszyjniki warte od 35 do 65 tys. franków, które po wyjeździe za granicę sprzedała w hiszpańskiej miejscowości San Sebastian⁵⁷. Jak podaje za „Życiem Paryskim” gazeta „Gazeta Narodowa”: „Piękna adwokatka walczy odważnie z całą tą gromadą w obronie swojej klientki, która uśmiecha się do wszystkich, przewidując może trafnie, że za kilka tygodni będzie znowu w przykładowej zgodzie ze swoimi oskarżycielami”⁵⁸. Piszac „całą gromadą”, gazeta miała zapewne na myśli, tak jak wspomina rów-

52 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

53 „Boletin Mercantil de Puerto Rico” [San Juan] z 8.01.1908 r., s. 2.

54 „Głos Polek” z 16.05.1912 r., s. 5.

55 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

56 „Głos Polek” z 11.01.1912 r., s. 5.

57 „Gazeta Narodowa” z 8.11.1907 r., s. 3.

58 „Gazeta Narodowa” z 8.11.1907 r., s. 3.

niez „Dziennik Kijowski”, „szereg czcigodnych jubilerów, którzy ignorują ‘przyjaciół’, a wdają się tylko z ‘przyjaciółkami’... Handlarzy mebli, równie ‘szanownych’, którzy w razie potrzeby odkupują drogie meble... Fryzjerek i ‘manicure’, które poza swoim fachem, zakupowują dla pięknych i ‘szczęśliwych’ da Silva parcele budowlane i domy na spekulacje... [sic!]”⁵⁹.

W innej sprawie podjęła się obrony dzieciobójczyni, opuszczonej przez ojca dziecka, która z tego powodu znalazła się na skraju głodu i chcąc zakończyć swoją nędzę⁶⁰, z rozpaczy podpaliła dom i wraz z dzieckiem rzuciła się w ogień. Chciała zabić siebie i dziecko. Ją jednak uratowano, dziecko natomiast zmarło. Skoro kobieta wyzdrowiała, to musiała stanąć przed sądem. Obrony dzieciobójczyni podjęła się Miropolska. Jak pisze w 1912 r. „Głos Polek”, broniła ją „z porywającym zapałem i otrzymała rześiste oklaski od licznej publiczności, która z zachwytem słuchała jej gorącej wymowy”. Kobietę uniewinniono, a nazajutrz o adwokatce napisano „koledzy winszowali jej, zapewniając o swoim uznaniu”⁶¹. Jak napisała powyższa gazeta: „Dziś w Paryżu nikt już nie żartuje z kobiety adwokatki”⁶².

Miropolska, zajmując się najchętniej procesami kryminalnymi, „zyskała sobie uznanie i sławę jako niezrównana mówczyni” – pisał „Głos Polek” – „wszyscy koledzy ją podziwiali i szanowali”⁶³. Za jej dokonania stawiano ją obok laureatki Nagrody Nobla z fizyki i chemii Marii Curie-Skłodowskiej, Józefy Joteyko (psychologa i neurofizjologa) czy Jadwigi Szczawińskiej (działaczki oświatowej, założycielki Uniwersytetu Latającego). W 1912 r. pisano w „Kurjerze Lwowskim”, że krajowe instytucje „nie kwapią się z pozyskaniem tej cennej i nowej siły dla nauki polskiej (...) wydając za granicę świetne wprost jednostki (...) najzupełniej o nich zapominają, nie wykorzystując należycie z ich prac i wiedzy”⁶⁴. „Głos Kobiet” w 1912 r. pisał, że na wpisanych 35 kobiet adwokatów w Paryżu Miropolska zajmowała wśród nich pierwsze miejsce: „(...) ma ogromne wzięcie jako obrońca, odznacza się bowiem wielkim temperamentem i wymową”⁶⁵. Gazeta wspomniała jeszcze o dwóch kobietach, które miałyby jej dorównywać w Paryżu. Były to Grünberg i Galatier. Wszystkie one działały na rzecz kobiet i często przemawiały⁶⁶. Miropolska wygłaszała też odczyty z zakresu prawa za granicą, np. w Londynie⁶⁷.

59 „Dziennik Kijowski” z 28.10 (10.11)1907 r., s. 2.

60 „The Springfield Herald” [Colorado, USA] z 4.12.1908 r., s. 3.

61 „Dziennik Chicagoski” z 26.09.1908 r., 8 oraz „Głos Polek” z 16.05.1912 r., s. 5.

62 „Głos Polek” z 16.05.1912 r., s. 5.

63 „Głos Polek” z 14.05.1914 r., s. 2.

64 „Kurjer Lwowski” z 7.08.1912 r., s. 2.

65 „Głos Kobiet” z 15.02.1912 r. Dodatek do tygodnika ilustrowanego „Prawo Ludu” [Kraków], s. 6.

66 „Głos Kobiet” z 15.02.1912 r. Dodatek do tygodnika ilustrowanego „Prawo Ludu” [Kraków], s. 6.

67 „Głos Polek” z 11.01.1912 r., s. 5.

W jednym z przemówień oświadczyła, że „kobiety pracujące na utrzymanie nie straciły wcale prawa do miłości i małżeństwa”⁶⁸.

V. HELENA FLEMING-CZACHORSKA (1888–1971)⁶⁹

Kolejną polską prawniczką, która uzyskała pozwolenie na otwarcie praktyki prawniczej, była Helena Fleming. 16.11.1909 r., mając 22 lata, skończyła studia na uniwersytecie w Buffalo. „Głos Polek” z 12.08.1915 r. pisał o niej, podając za innym czasopismem amerykańskim, że „jest jedyną Polką w Stanach Zjednoczonych dopuszczoną do praktyki prawnej i jest najmłodszą z kobiet w ogóle, które kiedykolwiek w kraju tym ukończyły prawo”⁷⁰. Teraz wiemy już, że nie była jedyną Polką, która w USA praktykowała w zawodzie adwokata. Pierwszą, jak wyżej wspomniano, była Antonina Jackowska-Peterson.



Helena Fleming-Czachorska z synem Eugeniuszem, również prawnikiem. Źródło zdjęcia: „Dziennik dla wszystkich” z 17.06.1938 r., s. 2

Helena Fleming urodziła się 27.04.1888 r. w Buffalo. Była córką Teofila Fleminga i Walentyny z d. Ogorkiewicz⁷¹. Wychowała się w Buffalo, gdzie w 1906 r. po ukończeniu szkoły publicznej Masten Park High School zapisała się na studia⁷². Już na studiach w Buffalo Law School współpracowała z firmą adwokacką „Samuel Harris”. Po studiach rozpoczęła pracę w tej samej kancelarii⁷³. Po roku otworzyła swoje biuro pod adresem: 782 lub 784 Fillmore ave.⁷⁴, które prowadziła samodzielnie. Jeden wieczór w tygodniu poświęcała na bezpłatne porady dla ludzi biednych. Gazeta tak pisze o tym geście: „Istotnie wymowna to cecha kobiety – prawniczki, tak rzadka przecie w stosunkach amerykańskich, w tym świecie pogoni za dolarem. Znać, że krew łącie polska,

68 „Głos Kobiet” z 15.02.1912 r. Dodatek do tygodnika ilustrowanego „Prawo Ludu” [Kraków], s. 6.

69 Jej krótki nekrolog podaje gazeta „Buffalo Courier Express” z 5.09.1971 r., s. 46. Helena Fleming Czachorska zmarła po krótkiej chorobie w domu opieki Sandra Nursing Home w Dolton (Illinois). Miesiąc później zmarł jej syn Eugeniusz w wieku 55 lat.

70 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

71 „Czachorski, Fleming Helen” (w:) *Who's who in Polish America. A Biographical Directory of Polish-American Leaders and Distinguished Poles Resident in the Americas*, red. F. Bolek, New York: Facts on File, 1943), s. 82 oraz „Czachorski, Fleming Helen”, https://www.poles.org/db/C_names/Czachorski_FH.html (dostęp: 30.12.2023 r.).

72 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4

73 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

74 „Dziennik Chicagoski” z 2.08.1908 r., s. 8.

duśa polska gorąca, wierna tradycji bojobwania dla idei i o ideały żyła w naszej młodej rodaczce – oby drogą służby tak rozumnej szła najnowsza tu inteligencja kobieca”⁷⁵.

Helena Fleming-Czachorska była rzeczniczką Grupy Związku Polek w Buffalo „Towarzystwo Korony M. Konopnickiej” (nazywanym również „Towarzystwem Wieńca Marii Konopnickiej”, Buffalo, NY) założonego 17.12.1911 r. w Buffalo⁷⁶ i wchodziła w skład Głównego Zarządu⁷⁷. Była adwokatką Związku Polek w Ameryce (reprezentującego 25 tys. polskich kobiet)⁷⁸. W skład zarządu związku, wybieranego na dwa lata, weszła w dniach 21–26 września 1914 r., na X Sejmie Związku Polek w Ameryce⁷⁹. Na temat jej działalności możemy poczytać, zaglądając do sprawozdań adwokata Związku Polek w Ameryce. Takie sprawozdania drukował „Głos Polek”. W jednym z nich, na XIII posiedzeniu Sejmu, opublikowanym w dniu 22.09.1922 r. wspominała, że zajmowała się sprawami zapisów spadkowych po zmarłych członkiniach Związku Polek w Ameryce, m.in. Agnieszce Ignarskiej, Kopczyńskiej i Hanzel, reprezentowała także Związek Polek przed sądem w sprawie Heleny Wachowskiej i skargi wniesionej przez Legal Art Society. Stowarzyszenie po jej interwencji skargę wycofało⁸⁰.



Grupa Polaków na wycieczce objazdowej po Polsce. Widoczni m.in.: druga od lewej Helena Czachorska wraz z mężem i znajomymi. Data wydarzenia 1920–1929. Źródło zdjęcia: Narodowe Archiwum Cyfrowe. Zespół: Koncern „Ilustrowany Kurier Codzienny” – Archiwum Ilustracji, Sygnatura: 1-Z-1254.

75 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

76 J. Karłowiczowa, *Historia Związku Polek w Ameryce. Przyczynki do poznania duszy Wychodźstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, wyd. Związek Polek w Ameryce, Chicago 1938, s. 283.

77 „Głos Polek” z 12.08.1915 r., s. 4.

78 Petentów przyjmowała w poniedziałki w godz. 10:00–12:00 – „Głos Polek” z 4.09.1919 r., s. 3.

79 J. Karłowiczowa, *Historia Związku Polek...*, s. 86.

80 „Głos Polek” z 20.09.1922 r., s. 2.

W zarządzie pełniła funkcję adwokata nieprzerwanie do 1935 r., kiedy to na XVII Sejmie Związku Polek w Ameryce, który odbywał się w dniach 23–28.09.1935 r., adwokatką wybrano Barbarę A. Fisher. Helena Fleming-Czachorska była przeciwna objęciu tej funkcji przez Fisher i wniosła do sądu apelację przeciwko orzeczeniu Sejmowego Komitetu Wyborczego, powołując się na tzw. *quo warranto*, czyli nakaz wykazania odpowiednich uprawnień, w tym przypadku do pełnienia funkcji adwokata związku przez Barbarę A. Fisher. Czachorska zarzucała Komitetowi złe podliczenie głosów w drugiej próbie, która została podjęta w związku z protestem pani Fisher⁸¹. Sąd wydał jednak orzeczenie na korzyść świeżo wybranej adwokatki⁸².

Jak pisze w 1934 r. gazeta „Dziennik dla Wszystkich”, rok 1914 był dla Heleny Fleming Czachorskiej „rokiem historycznym”⁸³. Wybrana została wówczas, jak już wspomniano, rzecznikiem Związku Polek w Ameryce⁸⁴, ale także 27 czerwca wyszła za mąż za lekarza Jana A. Czachorskiego⁸⁵. Prasa polonijna wspominała ich podróż poślubną. „Dziennik Chicagoski” relacjonował, że Jan Czachorski wyjechał wraz z małżonką w podróż poślubną, „prawdopodobnie” do Poznania, przez Berlin⁸⁶. Jak podkreśla „Dziennik dla Wszystkich”, Polska „tak im przypadła do gustu, że w roku 1920 i 1925”⁸⁷ odbyli oni podróż tą ponownie, wynosząc stamtąd jak najlepsze wrażenia”⁸⁸. Małżeństwo Czachorskich miało dwóch synów – Jana i Eugeniusza⁸⁹.

Helena Fleming-Czachorska była również przez 25 lat adwokatem stowarzyszenia oszczędnościowo-pożyczkowego Hegewisch Federal Savings & Loan Association. Tworzyła Stowarzyszenie Adwokatów Polskich, pełniła funkcję jego wiceprezesa, a od 1941 r. do 1946 r. prezesa⁹⁰. Mocno udzielała się w życiu chicagowskiej Polonii. Aby uczcić 25-lecie otrzymania przez nią uprawnień do wykonywania zawodu, Stowarzyszenie Adwokatów Polskich z Chicago postanowiło z tej okazji 17.11.1934 r. wydać bankiet, połączony z zabawą taneczną w salach klubu Medinah Athletic na Michigan Ave. Bankiet wzbudził duże zainteresowanie w kręgach palestry polskiej i miejscowej inteligencji. W tym czasie prowadziła, już nie samodzielnie, bo z bratem Edmundem Flemingiem, kancelarię przy 155 N Clark w Chicago⁹¹, zaś później tak-

81 Kwestia pretensji, jakie wysuwała Czachorska względem Fisher obszernie została opisana na łamach gazety: „Dziennik dla Wszystkich” z 5.10.1935 r., s. 4.

82 J. Karłowiczowa, *Historia Związku Polek...*, s. 157.

83 „Dziennik dla Wszystkich” z 3.11.1934 r., s. 6.

84 „Dziennik dla Wszystkich” z 3.11.1934 r., s. 6.

85 Czachorski, Fleming Helen, https://www.poles.org/db/C_names/Czachorski_FH.html (dostęp: 30.12.2023 r.).

86 „Dziennik Chicagoski” z 5.08.1914 r., s. 10.

87 Zob. relację z tej podróży: „Dziennik dla Wszystkich” z 2.06.1925 r., s. 5.

88 „Dziennik dla Wszystkich” z 3.11.1934 r., s. 6.

89 „Dziennik dla Wszystkich” z 3.11.1934 r., s. 6.

90 „Buffalo Courier Express” z 5.09.1971 r., s. 46.

91 „Dziennik dla Wszystkich” z 3.11.1934 r., s. 6.

że ze swoim synem Eugeniuszem⁹². Kilka miesięcy później, 14.02.1935 r. ponownie zostało na jej cześć wydane przyjęcie, tym razem w Buffalo w Liceum na Kantowie⁹³. Różne stowarzyszenia wielokrotnie później zapraszały ją na różnego rodzaju wydarzenia i, jak pisze czasopismo „Dziennik dla Wszystkich”, podejmowana była zawsze „po królewsku”⁹⁴.

Dr Renata Wiaderna-Kuśnierz

Adiunkt w Instytucie Prawa i Administracji Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół prawa rzymskiego, prawa cywilnego, historii prawa XIX i XX wieku, w szczególności lwowskiej szkoły romanistów oraz problematyki emigracji prawników do USA i Wielkiej Brytanii. Jest autorką monografii Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, wyd. I 2015, wyd. II 2017 oraz kilkudziesięciu artykułów. Uczestniczyła w kilkudziesięciu konferencjach i sympozjach naukowych w kraju i za granicą. Jest laureatką stypendium Fundacji Lanckorońskich i Fundacji z Brzezia Lanckorońskich. Strona internetowa: renatawiadernakusnierz.pl.

Assistant professor at the Institute of Law and Administration of the Pomeranian University in Słupsk. Her research focuses on Roman law, civil law, and the history of Polish law of the 19th and 20th centuries, in particular the history of the so-called Lwów School of Romanists. She also studies the issue of emigration activities of Polish lawyers in the USA and the UK. She is the author of the monograph Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939) [Roman law at the Jan Kazimierz University in Lwów in the interwar period (1918–1939)] as well as numerous research articles. She has participated in dozens of conferences and academic symposia in Poland and abroad. She received scholarships from the Lanckoroński Foundation and De Brzezie Lanckoroński Foundation. More on her website: renatawiadernakusnierz.pl.

e-mail: renata.wiaderna-kusnierz@upsl.edu.pl

ORCID: 0000-0001-7427-2701

92 „Dziennik dla Wszystkich” z 17.06.1938 r., s. 2.

93 „Dziennik dla Wszystkich” z 14.02.1935 r., s. 9.

94 „Dziennik dla Wszystkich” z 15.02.1938 r., s. 3.

ABSTRACT

Keywords: *female advocates, Antonina Jackowska-Peterson, Helena Miropolska, Helena Fleming-Czachorska*

The first Polish women in the advocate's profession in light of the press of the time

Until the end of the 19th century, legal profession was mainly practiced by men. Before 1918, i.e. when Poland was under partitions, Polish women often went to other countries to get education. The first Polish woman ever to obtain the right to appear in court, who practiced for many years as a lawyer, was Antonina Jackowska-Peterson, a resident of Milwaukee (WI, USA), born in Poznań. Another Polish female advocate known abroad was Helena Miropolska, whose parents came to Paris from that part of Poland which was under Russian partition. It was in Paris that Miropolska achieved great success by defending in courts people who hit newspapers' headlines. The professional activity of another Polish woman, Helena Fleming-Czachorska, from Buffalo, who practiced in Chicago, also deserves attention. For years she represented the Polish Women's Alliance of America as a lawyer.

This article tries to describe how the activities of the first three Polish female lawyers were presented in the newspapers of that time and what difficulties women encountered when they wanted to pursue this typically male profession at the beginning of the 20th century. For the first time, an attempt is made to recreate the facts from the lives and legal activities of the first three women of Polish origin.

Bibliografia

- Albrecht Zygmunt, „Kwestia kobieca” w naszej adwokaturze, „Palestra” 2003/5–6 „Ameryka” [Toledo, Ohio, USA] z 9.04.1898 r.
„Ashtabula Weekly Telegraph” [Ohio] z 10.07.1869 r.
„Boletin Mercantil de Puerto Rico” z 8.01.1908 r.
„Buffalo Courier Express” z 5.09 1971 r.
Czachorski, Fleming Helen, https://www.poles.org/db/C_names/Czachorski_FH.html (dostęp: 30.12.2023 r.)
„Das Blatt der Hausfrau” [Wien] z 5.01.1919 r.

- „Der Sontagsbote” [Milwaukee, Wisconsin] z 31.05.1908 r.
- „Dziennik Chicagoski” z 6.04, 2.08, 26.09.1908 r., 18.10.1910 r., 5.08.1914 r., 19.02 1915 r.
- „Dziennik dla Wszystkich” [Buffalo, New York] z 2.06.1925 r., 12.10.1929 r., 3.10.1934 r., 14.02.1935 r., 5.10.1935 r., 17.06.1938 r.
- „Dziennik Kijowski” z 28.10. (10.11.)1907 r.
- „Dziennik Krakowski” z 5.02.1897 r.
- „Dziennik Narodowy” [Chicago] z 29.05.1908 r.
- Dzimira-Zarzycka Karolina**, *Adwokat rodzaju Żeńskiego, czyli „Prawo Lidii Poët”*, <https://prenumeratorka.pl/adwokat-rodzaju-zenskigo-czyli-prawo-lidii-poet/> (dostęp: 24.10.2023 r.)
- Early Civil Rights Cases*, Iowa Judicial Branch, <https://www.iowacourts.gov/for-the-public/educational-resources-and-services/iowa-courts-history/civil-rights/>
- „Eagle Rver Review” [Wisconsin] z 10.04.1908 r.
- Felony Murder – The Dead of Dominic Gapinski*, <https://milwaukeepolonia.blogspot.com/2012/06/#3365199523217585183> (dostęp: 31.12.2023 r.)
- Ford Lynne E.**, *Encyclopedia of Women and American Politics*, New York: Facts on File 2021
- Ford Lynne E.**, *Mansfield, Arabella* (w:) Ford Lynne E., *Encyclopedia of Women and American Politics*, New York 2021
- „Głos Kobiet” z 15.02.1912 r. Dodatek do tygodnika ilustrowanego „Prawo Ludu” [Kraków]
- „Głos Polek” [Chicago] z 5.10.1911 r., 11.01, 16.05.1912 r., 14.05.1914 r., 12.08.1915 r., 8.03.1917 r., 4.09.1919 r., 20.09.1922 r.
- Jackowska-Peterson, Antoinette*, https://wlh.law.stanford.edu/biography_search/biopage/?woman_lawyer_id=10458 (dostęp: 29.01.2024 r.)
- Jońca Maciej**, *Pojawienie się kobiet w adwokaturze a kłopotliwy balast rzymskiego prawa*, „Edukacja Prawnicza” 2010/114/3, cz. I i II, <https://www.edukacjaprawnicza.pl/pojawienie-sie-kobiet-w-adwokaturze-a-kłopotliwy-balast-rzymskiego-prawa-czesc-i/> (dostęp: 24.10.2023 r.)
- Karłowiczowa Jadwiga**, *Historia Związku Polek w Ameryce. Przyczynki do poznania duszy Wychodźstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Chicago: Wydana przez Związek Polek w Ameryce 1938
- „Kuryer Lwowski” z 5.05.1890 r.
- „Kurjer Lwowski” z 7.08.1912 r., z 27.06.1914 r.
- Milewski Stanisław**, *Zanim kobieta została adwokatem*, „Palestra” 2002/1–2
- Mossman Mary Jane**, *The First Women Lawyer*, „Bloomsbury Publishing” 2006
- Pioneers in the Law. The first 150 Women*, Madison: State Bar of Wisconsin 1998
- dostęp otwarty na stronie: <https://www.wisbar.org/aboutus/legalhistory/Documents/Pioneers-in-the-Law-The-First-150-Women.pdf> (dostęp: 11.10.2023 r.)

Profesor Song, *Historia kochanki, która doprowadziła do wstydlivej śmierci prezydenta Francji*, <https://joemonster.org/art/41598> (dostęp: 8.10.2023 r.)

Redzik Adam, *Droga kobiet do zawodu adwokata*, „Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2018/1/1–2

Redzik Adam, *Kobiety w adwokaturze*, „Palestra” 2018/12

„Telegraf” [Chicago] z 10.07.1901 r.

„The Evening Thelegraph” [Philadelphia, Pensylwania, USA] z 1.07.1869 r.

„The Milwaukee Leader” [Wisconsin, USA] z 9.03.1912 r., 5.09.1913 r.

The Nation's First Woman Lawyer, <https://www.iowacourts.gov/for-the-public/educational-resources-and-services/iowa-courts-history/civil-rights/> (dostęp: 29.12.2023 r.)

„The Portland Daily Press” z 14.07.1869 r.

„The Springfield Herald” [Colorado, USA] z 4.12.1908 r.

„The Wisconsin Tabacco Reporter” [Edgerton, Wisconsin] z 23.07.1909 r.

Walewska Cecylia, *Kobieta polska w nauce*, Warszawa: Towarzystwo Zawodowego Kształcenia Kobiet, 1922

Who's who in Polish America. A Biographical Directory of Polish-American Leaders and Distinguished Poles Resident in the Americas, red. F. Bolek, 3 edycja, New York: Harbinger House, 1943

„Wiarus” [Winona, Minnesota, USA] z 13.05.1909, 14.11.1914, 29.04.1915 r.

„Zgoda” [Milwaukee, Wisconsin, USA] z 7.01.1897 r.

„Zgoda. Wydania dla niewiast” z 12.12.1907 r.

„Ženský svět” z 20.12.1907 r.